Porozumienie nie przetrwa, jeśli nie sprzeciwicie się Trumpowi!

25 maja 2018

Konkretnych posunięć na rzecz ratowania porozumienia nuklearnego z 2015 r., nie tylko deklaracji, domaga się Iran od Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii. W przeciwnym razie Teheran wróci do wzbogacania uranu.

Oficjalne oświadczenie w tej sprawie pojawiło się na witrynie internetowej irańskiego Najwyższego Przywódcy. Ali Chamenei zarzucił europejskim sygnatariuszom układu, że przymykali oko na lekceważący stosunek Amerykanów do porozumienia, a potem jego jawny sabotaż. Teraz jednak, jak stwierdził, mają szansę na rehabilitację. W przeciwnym razie cały układ straci sens.

„Banki europejskie muszą zabezpieczyć handel z Islamska Republiką" – powiedział Chamenei. „Europa musi dać całkowite gwarancje iranskiemu handlowi ropą. W przypadku, gdyby Amerykanie mu szkodzili, musi „nadrobić", kupując irańską ropę."

Jeżeli nie dojdzie do spełnienia warunków, Iran wznowi pracę nad wzbogacaniem uranu. Ajatollah zapewnił, że jego kraj nie chce wojny, lecz jednocześnie nie może ufać ani Berlinowi, Paryżowi i Londynowi, ani tym bardziej administracji Trumpa. Tej zresztą Chamenei przepowiedział odejście w niesławie.

W poniedziałek międzynarodowe poruszenie wywołało wystąpienie sekretarza stanu USA Mike'a Pompeo zawierające cały katalog roszczeń pod adresem Teheranu. Aby uniknąć „najostrzejszych sankcji w historii", Iran miałby nie tylko zupełnie wyrzec się programu jądrowego, ale i oddać sojusznikom USA pole we wszystkich lokalnych konfliktach, w które jest zaangażowany wbrew interesom Arabii Saudyjskiej czy Izraela. Amerykańskie

warunki zostały tego samego dnia odrzucone przez irańskiego prezydenta Hasana Rouhaniego.

Analitycy nie wykluczają, że ekipa Trumpa będzie dalej parła do konfrontacji z Iranem, co może zakończyć się nawet wojną. Taką, której Ameryka nie będzie w stanie wygrać naprawdę, ale której efekty dla milionów mieszkańców Bliskiego Wschodu okażą się tragiczne.

Autorstwo: MKF
Źródło: Strajk.eu